

Maria Cybulska

Karalność drobnych przestępstw [przegląd artykułu Mieczysława Szerera, zamieszczonego w Nr 12(1963) "Nowego Prawa"]

Palestra 8/2(74), 43-44

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

adwokata pozostającego w takich związkach. Dlatego też został wprowadzony zakaz pełnienia funkcji sędziego przez osobę pozostającą w związku małżeńskim z adwokatem wykonującym praktykę adwokacką na rzecz prywatnych klientów, jak również przez osoby pozostające w stosunku pokrewieństwa (do 2 stopnia) i powinowactwa (do 1 stopnia) do adwokata wykonującego praktykę na terenie tego samego województwa. Rygory te nie mają zastosowania do adwokatów-radców prawnych jednostek uspołecznionych i adwokatów zajmujących stanowiska w administracji państwowej. Zakazy powyższe wchodzi w życie po upływie roku od ogłoszenia ustawy.

Pewne zmiany zostały wprowadzone do postępowania dyscyplinarnego. Mianowicie w myśl nowych przepisów, od prawomocnego orzeczenia może być założona rewizja nadzwyczajna do Najwyższego Sądu Dyscyplinarnego, który orzekać będzie w składzie 7 sędziów. Z wnioskiem o rewizję nadzwyczajną wystąpić może Minister Sprawiedliwości, a jeśli chodzi o sędziów Sądu Najwyższego — także Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.

Zasługuje na podkreślenie fakt zniesienia dotychczasowych ograniczeń w zakresie prawa odwołania przysługującego obwinionemu od orzeczeń skazujących na karę upomnienia i nagany. Obecnie dopuszczone zostało odwołanie od wszelkich orzeczeń, i to wnoszone zarówno przez rzecznika dyscyplinarnego, jak i przez obwinionego, dla którego nawet najniższa kara dyscyplinarna może być dotkliwa z punktu widzenia moralnego.

Na zakończenie swych wywodów Minister Rybicki podkreśla, że nowelizacja prawa o ustroju sądów powszechnych nie tylko porządkuje stan prawny w tej dziedzinie, ale również wzmacnia pozycję sądów w naszym Państwie.

Karalność drobnych przestępstw

omawia w tymże zeszycie „Nowego Prawa” (nr 12/1963) Mieczysław Szerer.

„Szkodliwość afer, konieczność jak na energiczniejszej walki z nimi — to rzeczy jasne. Natomiast jak radzić sobie z plotkami przestępczymi spływającymi szeroko na brzegi gospodarki społecznej, jak również z drobnymi przestępcami przeciwko interesowi zbiorowemu lub indywidualnemu — to sprawa zawiła, kompleksowa (...)” — pisze autor w uwagach wstępnych swego artykułu.

Zagadnienie to zostało już poruszone na łamach „Prawa i Życia” (z 4.VIII. 1963 r.) przez Jana Topińskiego, który mając na uwadze potrzebę odciążenia sądów od rozpoznawania drobnych spraw, proponuje rozszerzenie uprawnień prokuratorów przez umożliwienie zawieszania postępowania przed prokuratorem wtedy, kiedy jest rzeczą oczywistą, że sąd zastosuje zawieszenie wykonania kary, oraz upoważnienie prokuratorów do kierowania takich wypadków do sądu społecznego. Ten ostatni miałby wówczas do wyboru: a) albo uniewinnić sprawcę, b) albo zwrócić sprawę prokuratorowi w razie uznania, że waga jej przekracza właściwość sądu społecznego, c) albo wreszcie ostrzec sprawcę, że jeżeli w ciągu 3—5 lat popadnie w nowy konflikt, to grozi mu sprawa, w której nie może liczyć na zawieszenie wykonania kary.

Sędzia Szerer ustosunkowuje się krytycznie do powyższych propozycji z różnych względów. Przede wszystkim groźna do niedawna sytuacja w dziedzinie przeciążenia sądów powszechnych należy już do przeszłości. Wymiar sprawiedliwości we wszystkich ustrojach reprezentujących idee humanistyczne powinien należeć do niezawisłych sądów, zadaniem zaś prokuratora jest z reguły oskarżanie. Zastrzeżenie, że uprawnienia prokuratora ograniczałyby się tylko do spraw, w któ-

rych jest oczywiste, że sąd zawiesi wykonanie kary — nie może przemawiać za przyjęciem sugerowanej koncepcji także dlatego, że można wprawdzie przewidzieć, kiedy wykonanie kary nie będzie zawieszona, jednakże jest bardzo wątpliwe, czy istnieje możliwość, a raczej bezwzględna pewność przewidzenia tego, czy kara zostanie zawieszona.

Co się tyczy przekazywania spraw przez prokuratorów sądom społecznym, to — zdaniem autora — rola tych sądów ma znaczenie głównie z punktu widzenia profilaktyki. Sądy te jednak nie mogą stanowić generalnego narzędzia w walce z drobną przestępczością choćby z tego względu, że opierają swą działalność na autorytecie moralnym zbiorowości, autorytet zaś ten może z reguły powstać tylko w wielkich zakładach fabrycznych.

„Problematyka karania drobnej przestępczości nie nastęrcza wielu zagadek — wywodzi dalej autor — póki chodzi o takie czyny jak kradzież mienia wartości do 300 zł lub takie jak ogromna większość tradycyjnych wykroczeń. Ale w kategorii drobnej przestępczości mogą wchodzić także inne czyny, co do których sytuacja nie jest prosta. Może się więc okazać, że metoda odrębnego spychania tu karalności w dół — od sądów powszechnych do kolegiów karno-administracyjnych, a stąd do sądów społecznych — nie jest dobra”.

Autor ilustruje swą myśl szeregiem przykładów, a między innymi przykładem następującym: Prezes spółdzielni, zaskoczony przywiezieniem do spółdzielni wielkiego zapasu jarzyn, w obawie o ich zepsucie daje polecenie kierowcy ciężarówki odwiezienia ich natychmiast do rozdzielni wiedząc o tym, że kierowca ten wrócił dopiero co ze służbowej podróży po dwóch nie przespanych nocach. Kierowca wyruszył w drogę — i przejechał na śmierć dziecko. Obu skazano. Czy to wielcy, średni czy drobni przestępcy? W tego rodzaju sprawach — zdaniem autora — tylko sądowe postępowanie może zagwarantować obywatelowi jego prawa.

Reasumując, autor formułuje następujące wnioski:

Zagadnienie drobnej przestępczości nie wymaga radykalnego nowatorstwa. Może ono być rozwiązane przez właściwe rozbudowanie prawa o wykroczeniach. Sądownictwo społeczne ma wielką przyszłość przed sobą jako czynnik wychowawczy, ale jego pomoc w zakresie zwalczania aktualnej drobnej przestępczości jest raczej ograniczona do bardzo niskich stopni tej przestępczości. Kwestię, czy sprawca jest drobnym przestępcą, można rozstrzygnąć dopiero po przeprowadzeniu regularnego postępowania sądowego. W obecnej chwili przeciążenie sądownictwa nie jest już groźne, wobec czego „nie musi być dziś podstawowym natchnieniem reform”. Dlatego też należy skupić uwagę nie na obniżeniu właściwości rzeczowej, lecz na rozszerzeniu skali środków, którymi rozporządza sędzia. „Jeśli po rozpoznaniu sprawy sędzia dojdzie do przekonania, że wystarczy zastosowanie takich środków, jak nagana, upomnienie, oddanie pod dozór środowiskowy itp. — niech ma możliwość orzeczenia ich (...)”.

○ przestępczości drogowej

pisze Aleksander Bachrach w nrze 12 (1963) „Państwa i Prawa”.

Funktem wyjścia rozważań autora są wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach przestępstw drógowych uchwalone przez Sąd Najwyższy na posiedzeniu połączonych Izb Karnej i Wojskowej z 22.VI.1963 r. (VI KO 54/61 — Mon. Pol. Nr 70, poz. 348). Zdaniem autora wytyczne te nie otworzyły nowej „epoki” w tej dziedzinie, gdyż w istniejącym stanie prawnym uczynić tego nie mogły. Pozostało nie rozwiązanych szereg trudności i sprzeczności, które rodzą